

Varius Manx, Diagnoza nieznana

Zwoliny moje zmysły
rozpuszcza ciszy mózg
diagnoza nieznana
Już ziemi w dole nie ma
z księżycą został kurz
osiądzie do rana
Myślę resztką sił
Dobrze byłoby
Gdyby jakiś Bóg
przywrócił czas
podłożył grunt
Tak bardzo chciałabym
wynurzyć się po prostu być
znów tam odnaleźć się
Gdzie chroni cień gdzie czekasz ty
Czy próżnia mnie spowija
czy dywan z czarnych dziur
czy jestem tu sama
Czy można to opisać
skomplikowany wzór
w co ja się splątałem